Cena pojedyńczego numeru 10 gr. Dzisiejszy numer zawiera 6 stron „Nasz Przyjaciel" i „Opiekun Dziatwy".

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać poszterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,162.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 118 | **Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,** sobota dnia 5 października 1935 r. | Rok XVI

Nowy parlament na torach pozytywnej współpracy

W piątek zbierają się Izby Ustawodawcze, pochodzące z wyborów, dokonanych na podstawie nowej ordynacji wyborczej dla realizowania zadań, wskazanych przez Konstytucję.

Nie jest to zatem parlament na wzór poprzednich. To też prace jego nosić będą całkiem inny charakter.

Z brzmienia Konstytucji wynika bardzo wyraźnie podział funkcyj pomiędzy poszczególne organa państwowe. W tym podziale zakres zadań i uprawnień Sejmu i Senatu jest ujęty zdecydowanie i jasno. Sejm sprawuje funkcje ustawodawcze i kontrolę nad działalnością rządu; do Sejmu należy ustalanie budżetu i nakładanie ciężarów na obywateli. Sejm ma więc prawo żądać ustąpienia rządu, wespół z Senatem pociągać do odpowiedzialności konstytucyjnej prezesa Rady Ministrów lub ministra, interpelować rząd, zatwierdzać corocznie zamknięcie rachunkowe, kontrolować długi Państwa.

Natomiast funkcje rządzenia Państwem do Sejmu nie należą. To jedno postanowienie zapewnia swobodę pracy rządowi, nie uchylając jego odpowiedzialności wobec Sejmu i Senatu, to jedno postanowienie kładzie kres owym złym obyczajom z czasów sejmowładztwa, gdy każdem województwem, starostwem, urzędem chciał rządzić poseł, posiadający odpowiednie stanowisko w rządzącej, lub nawet o rządy kuszącej się partji.

Dawny parlament był bowiem źródłem władzy i drogą do władzy. Drogą do władzy poprzez zyskiwanie wpływów, kaptowanie zwolenników, kaptowanie popularności. — Oczywiście ten, komu spieszno do wykorzystywania władzy, rzadko liczy się z moralnością.

To też nasi politycy partyjni nie gardzili żadnemi środkami, aby móc wykazać się wzrostem swej popularności. Kłamstwo, oszustwo społeczeństwa, obiecanki szczęścia w przyszłości i gromy na teraźniejszość — to najpowszechniejsze metody „działalności" politycznej posłów, którzy podejmowali wyścig do władzy.

Obecny Sejm i Senat nie jest drogą do władzy, a tem mniej źródłem władzy. Nowy parlament musi w myśl wskazań Konstytucji: „wolny obywatel w silnem Państwie" harmonizować interes obywatela z interesem Państwa, utrzymać złoty środek między pomyślnością obywatela a wysoką racją państwową.

Oczywiście w rozstrzyganiu spraw wagi państwowej różne będą poglądy, różne zdania. Będą się one z sobą na trybunie sejmowej ścierać. Ale to poczytujemy za rzecz pożyteczną, i potrzebną. Ścieranie się poglądów rozszerzy horyzonty i każdą sprawę ze wszelkich stron przejaśni. Ale to ścieranie nie może być przeznaczone dla działania „przez okno", na spekulację na najniższych instynktach ludzkich — musi ono wyjaśniać sprawę, wyjaśniać, rozszerzać.

Charakter tego ścierania się poglądów określił bardzo dobitnie Marszałek Piłsudski w przemówieniu Swem, wygłoszonem 19 października 1919 r. w Krakowie.

— „Zgodnie z wszystkiemi głosy, które tu słyszałem, chcę zgody i jedności, nie sądzę jednak, aby zgoda i jedność pojmowane być mogły w społeczeństwie nowoczesnem jednostronnie. Nie sądzę, aby zdrowem było oszukiwać siebie twierdzeniem, że „wszystkie koty są szare", gdyż bywa to tylko wtedy, gdy zgodnie z przysłowiem noc panuje i wzrok ciemności zasłaniają. Przy pierwszym blasku dnia cała tęczowa różnobarwność występuje na jaw, od jaskrawej czerwieni począwszy, kończąc ciemnym fioletem. Podstawą takiej zgody może być tylko praca, nie żądająca od nikogo wyrzeczenia się swojej indywidualności, wyrzeczenia się swoich myśli. Rzetelna zgoda i jedność oparta być może jedynie na współpracy, a nie na ekskluzywności". —

W przemówieniu zaś lubelskiem Marszałka z r. 1920 znajdujemy doskonałe uzupełnienie:

„...Idzie o to, aby kraj nasz zrozumiał, że swoboda to nie jest kaprys, że swoboda to nie jest „mnie wszystko wolno, a drugiemu nic", że swoboda, jeżeli ma dać siłę, musi umieć godzić sprzeczności, a nietylko przy swojem się upierać.

„Z takiej jedynie ustępliwości wzajemnej, z takiego jedynie szanowania wzajemnego, z takiej jedynie umiejętności podawania do wspólnej pracy dłoni wszystkim, wypływa moc wielka w chwilach trudnych i w chwilach kryzysów państwowych. Patrzcie, jak w wojnie tej wielkiej próbie siły narodów i państw, w której przegrana, jak to byliśmy świadkami, w gruzy rozsypuje wielkie potęgi, potęgi, przed któremi niedawno drżeliśmy, jak w takiej wojnie narody bezwiednie szukają siły w zjednoczeniu, siły w podaniu sobie dłoni, siły w zapomnieniu różnic, siły w umiejętności ustąpienia, siły w umiejętności zawierania kompromisów".

Swobodna wymiana zdań, podyktowana troską o dobro powszechne, o Państwo i jego jutro, umożliwi urzeczywistnienie zasady: wolny obywatel w silnem Państwie.

Pragniemy, by ten obywatel był także szczęśliwym. I tu otwiera się przed nowym parlamentem szeroka droga pracy, iżby szczęście obywatela związać z rozwojem Państwa, iżby budzić wiarę, iż wysiłek dla Państwa nietylko się opłaca, lecz i daje pełną świadomość współtworzenia państwowej rzeczywistości.

Nie wiemy, czy obecny Sejm i Senat w pełnym składzie osiągną ideał zespołu ludzi, umiejących myśleć kategorjami nietylko egoizmu klasowego, czy stanowego, lub ambicyj wyłącznie terytorjalnej, lecz przedewszystkiem kategorjami współpracy, idei i ambicyj państwowych. Trudno przewidzieć, jak w nowym parlamencie będzie realizowana idea współpracy. Ale jedno jest pewne: droga powrotu na dawne tory złych obyczajów parlamentarnych została przez postanowienia nowej Konstytucji zamknięta.

Leopold Tomaszkiewicz
Poseł na Sejm.

Wojna rozpoczęta!

1700 zabitych — Włosi bombardują miasta — Rada Ligi zbiera się w sobotę!

Mobilizacja we Włoszech

RZYM. O godz. 15,15 sekretarz generalny partji faszystowskiej zapowiedział w radjo, że sygnał zwołania walnych zgromadzeń faszystowskich w całym kraju wydany zostanie o godz. 15,30. Równocześnie sekretarz generalny partji oświadczył, że zabierze głos ponownie w radjo o godzinie 17,15.

RZYM. Punktualnie o godzinie 15,30 rozległy się w całym kraju oszałamiające odgłosy syren i dzwonów kościelnych, oznajmiających t. zw. „adunata generale", w której weźmie udział 10 milj. faszystów, zmobilizowanych na rozkaz Mussoliniego. Sygnały te transmitowano w radjo w ciągu 5 minut. Następnie rozległy się w radjo dźwięki marsza królewskiego oraz marsza faszystowskiego „Giovinezza". Na mieście w dalszym ciągu huczą syreny. Stolica Włoch spowita jest w gęste ciemne chmury. Deszcz nie przestaje padać od rana. Jest to pierwszy ulewny deszcz od 4 miesięcy w Rzymie. Na placu Littorio wywieszono chorągwie państwowe, sztandary ukazały się również na wszystkich gmachach państwowych w całych Włoszech. Tłumy przechodniów wracają do domów, aby przywdziać czarne koszule. Sklepy są zamykane. Kawiarnie pustoszeją.

RZYM. Reuter donosi, że ambasada brytyjska w Rzymie w czasie ogólnej mobilizacji faszystowskiej była strzeżona przez przeszło 300 policjantów, karabinjerów i żołnierzy. Poselstwo abisyńskie, znajdujące się w pobliżu Rzymu jest otoczone potrójnym kordonem żołnierzy.

KAIR. Przez kanał Suezski przepłynęło 2. 10. br. kilka okrętów włoskich, na pokładzie których znajdowało się przeszło 15.000 żołnierzy.

ADDIS ABEBA. Od 48 godzin znowu leje deszcz. Oddziały francuskie, przeznaczone do Dire Daua wylądowały w Dżibutti. Z tysiąc ludzi pod wodzą oficera szwajcarskiego wysłano z Addis Abeby do Avauske dla obrony mostu kolejowego.

ADDIS ABEBA. Ponieważ niema połączenia telegraficznego i telefonicznego Addis Abeby z granicami i wiadomości nadchodzą przez gońców, przeto trudno o autentyczne informacje co do przekroczenia granic Somali i Erytrei przez wojska włoskie. Cesarz wysłał gońców samolotem do Adui. Konsul abisyński w depeszy z Dżibutti potwierdza fakt posuwania się naprzód wojsk włoskich. Wojska składać się mają podobno z askerów (tubylców) pod wodzą białych oficerów. Cesarz polecił, aby wszystkie hotele pobudowały w ciągu 8 dni schrony dla cudzoziemców. Podobno oddziały lotnicze są wśród wojsk włoskich, posuwających się naprzód.

Co mówi Abisynja

LONDYN. Agencja Reutera donosi z Addis Abeby: Rząd abisyński potwierdził wiadomość, iż Włosi przekroczyli granicę abisyńską na zachód od góry Mussali, lecz do walki jeszcze nie doszło. Granica w tym rejonie nie jest ściśle wytyczona.



Cesarz Saile Gellaffie na przeglądzie wojsk.

PARYŻ. „Paris Seir" donosi z Addis Abeby, że wojska włoskie wkroczyły na terytorjum Abisynji w okolicy góry Mussa. Wkraczające wojska składają się z trzech kolumn, liczących 20,000 ludzi. Doszło do starć pomiędzy wojskami włoskiemi a nieregularnemi oddziałami plemienia Dankali. Są zabici. Wojska właskie nie weszły w styczność z regularną armją abisyńską.

ADDIS ABEBA. Jak słychać, Włosi zamierzają utworzyć na zajętem przez nich terytorjum abisyńskiem wielką bazę wypadową. 50,000 żołnierzy kolorowych wysłano na ten obszar dla budowy schronów podziemnych i szos. Wielkie trudności sprawia zaopatrzenie w wodę. Ze strony abisyńskiej zapewniają, że wojska abisyńskie nie rozpoczęły dotychczas kontrakcji.

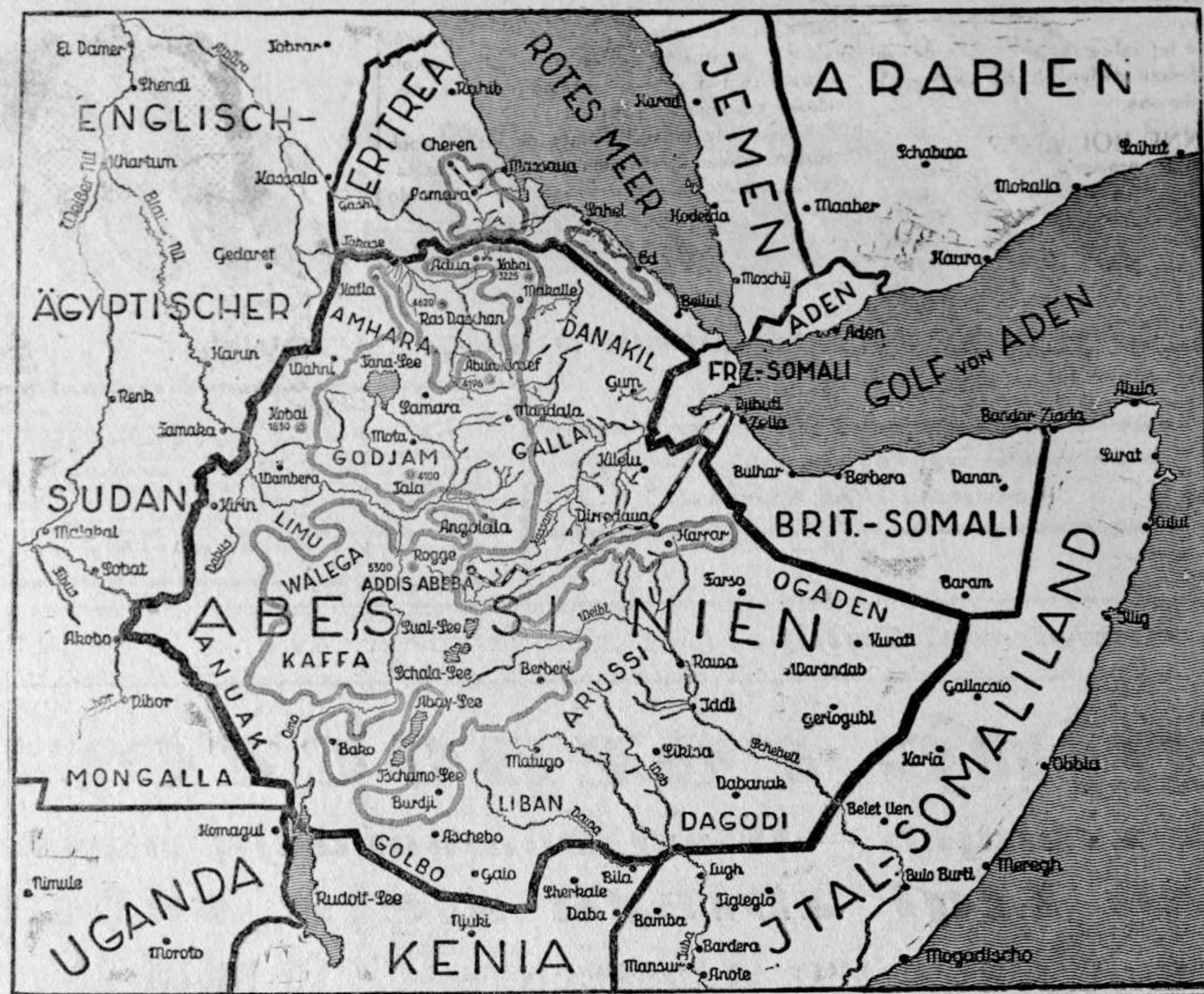
Jak Włosi uzasadniają napaść na Abisynję?

Rzym, 3. 10. Ogłoszono tu następujący komunikat urzędowy:

Rozporządzenie o ogólnej mobilizacji w Abisynji, wydane pod presją wojowniczego i napastniczego ducha, panującego wśród dowódców i szeregowych, którzy oddawna domagali się wojny przeciwko Włochom, stanowi bezpośrednią i natychmiastową groźbę dla wojsk włoskich w obu kolonjach. Groźba ta jest spotęgowana przez fakt, że stworzenie strefy neutralnej, motywowane przez Addis Abebę specjalnemi względami, stanowi tylko manewr strategiczny, obliczony na ułatwienie przygotowań agresywnych wojsk Abisynji. Chodzi tu o agresję krwawą i ustawiczną — udowodnioną w memorjale włoskim — na którą Włochy wystawione były ciągle w ostatnich latach kilkudziesięciu. — Agresja ta przybrała obecnie na rozmiarach. Aby uniknąć groźnych niebezpieczeństw i zadość uczynić elementarnym wymogom bezpieczeństwa, należało działać niezwłocznie.

W konsekwencji naczelne dowództwo wojsk włoskich w Erytrei otrzymało rozkaz podjęcia akcji.

Oddziały włoskie znajdują się w stanie zajmowania niektórych pozycyj, wysuniętych poza linje włoskie.



Strategiczno-geograficzne położenie Abisynji

Pierwsze kroki wojenne

Dzienniki berlińskie w depeszach z Addis Abeby donoszą: **Wojska włoskie rozpoczęły wymarsz dziś rano** na krótko po wschodzie słońca, **wkraczając na terytorjum Abisynji. Do południa przekroczono w 4 miejscach rzekę graniczną Mared. Wymarsz oddziałów poprzedził przygotowawczy ogień artyleryjski dział dalekonośnych kalibru 8 cali, skierowany na tereny, położone na północ od Adi i Adigratu.**

Równocześnie nad terytorjum Abisynji **ukazała się włoska** ESKADRA LOTNICZA, **złożona z 9-ciu samolotów typu Caproni pod dowództwem hr. Ciano, włoskiego ministra propagandy, zięcia Mussoliniego, BOMBARDUJĄC gęściej zaludnione osiedla abisyńskie.** Jest to słynna eskadra „La Desperata", używająca znaki bojowe w formie trupiej czaszki i skrzyżowanych piszczeli.

Według iskrowych depesz wojska włoskie dotychczas nie napotkały na żaden opór Abisyńczyków. Echa wybuchu bomb i granatów dalekonośnej artylerji włoskiej napełniają w olbrzymim promieniu pograniczne tereny Abisynji.

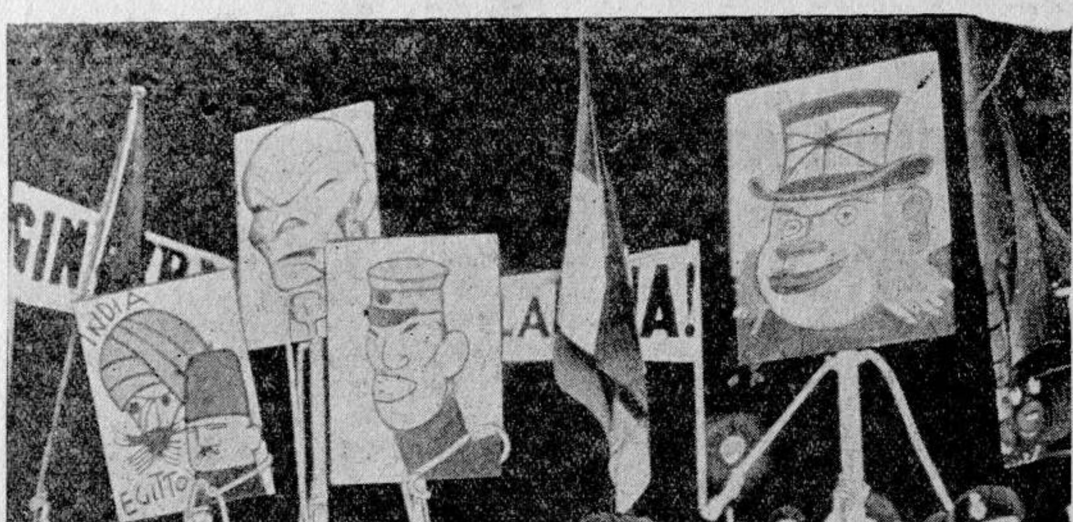
Obaj synowie Mussoliniego uczestniczą w wyprawie w charakterze pilotów.

Do Genewy nadeszła depesza cesarza Abisynji, który zawiadamia Ligę Narodów, że **Włosi bombardowali Aduę z samolotów i protestuje przeciwko akcji włoskiej.**

Bombardowanie szpitala

Jak donoszą do Londynu z Addis Abeba, Heile Selasie w wywiadzie z korespondentem Reutera oświadczył:

„Dowiaduję się, iż pierwsze bomby samolotów włoskich, które bombardowały Aduę, spadły na szpital Czerw. Krzyża, zabijając i raniąc siostry miłosierdzia". Wśród nieoświeconych mas ludności ujawnia się ksenofobja. **Poselstwo włoskie jest strzeżone przez silny oddział wojska abisyńskiego.**



Przez całe Włochy płynie zew wojenny. „Makaroniarze" nietylko w miastach ale i na wsiach urządzają obchody i pochody wojenne, zwrócone przeciw Abisynji, a także — jak widzimy na obrazku — przeciw Anglji i Japonji.

Drugie bombardowanie Aduy

Londyn, 3. 10. Reuter donosi, że do Genewy nadeszła depesza cesarza Abisynji, zawiadamiająca, iż Adua została zbombardowana **po raz drugi. 4 samoloty zrzuciły 78 bomb, jedną z nich na szpital Czerwonego Krzyża.**

BOMBY ZBURZYŁY 115 DOMÓW

Berlin, 3. 10. Z Addis Abeby donoszą, iż w czasie ataku lotniczego eskadr włoskich zburzonych zostało w Adigratu 100, zaś w Adui 15 domów.

1700 zabitych?

LONDYN. Londyńska prasa popołudniowa i wieczorna poświęca wszystkie swe wydania wypadkom w Abisynji. **Nagłówki gazet, które wszystkie mówią o wojnie, jaką rozpętali** Włosi świadczą wyraźnie, **w którym kierunku** idą sympatje opinji publicznej. **W tych warunkach** jest nieco trudne **ustalenie, które wiadomości są prawdziwe, a któr2 przesadzone.** Dzienniki londyńskie obszernie **podają szczegóły** bombardowania Adui. **Liczba dotychczasowych** ofiar oceniania jest **na 1700 zabitych** i rannych. Opinja publiczna **interesuje się obecnie** wyłącznie rakcją, **jaka nastąpi wobec** wyraźnej zdaniem prasy **angielskiej, napaści** włoskiej. Od Rady Ligi Narodów **zbierającej się** w sobotę, oczekiwane **jest zarządzenie w** myśl ewentualnych propozycyj **brytyjskich, sankcyj gospodarczych i finansowych. Zainteresowanie odpowiedzią francuską co do współdziałania floty francuskiej z brytyjską na wypadek ataku ze strony Włoch przed ustaleniem, że Włochy są napastnikiem, zupełnie upadło. Sprawa ta uważana jest już dzisiaj poniekąd za** nieaktualną, albowiem **obecnie chodzi o współ**działanie Francji z **Wielką Brytanją nad zastosowaniem sankcyj z art. 16 paktu Ligi.**

ADDIS ABEBA. — **Jako zarządzenie przeciw** możliwości ataków **włoskich w różnych** częściach miasta **ustawiono działa przeciwlotnicze. W centrum miasta na placu Ras Makonnena** ustawiono 2 działa, **na dworcu kolejowym 4 działa. Wobec transportów wojska zamknięto** dostęp publiczności **na dworzec kolejowy.**



Na obrazku widzimy członków szczepu egipskiego odpoczywającego przy ognisku. Około 4000 Egipcjan zgłosiło się do służby wojskowej w armji abisyńskiej. Wśród nich znajduje się 1842 byłych oficerów.

Wśród rannych i zabitych są kobiety i nika. Mieszkańcy tłumnie opuszczają domostwa, chroniąc się w lasach i górach.

Paryż, 3. 10. „Paris Soir" w depeszy z Addis Abeby donosi: **Ostatnie wiadomości potwierdzają, iż bomby rzucone przez samoloty włoskie na Aduę, wyrządziły poważne szkody. Liczne domy są zburzone.**

Wśród rannych i zabitych są kboiety i dzieci.

Wojska abisyńskie posuwają się na spotkanie oddziałów włoskich, które dzisiaj rano przekroczyły granicę, podążając w kierunku Adui. Podobno już doszło do starcia pomiędzy przedniemi strażami.

WŁOSI ZAPRZECZAJĄ

Rzym, 3. 10. Koła miarodajne ponownie zaprzeczają wiadomościom o bombardowaniu Adui z samolotów, czy też w jakikolwiek inny sposób.

Londyn, 3. 10. Reuter donosi z Addis Abeby, że jakoby **zaciekła bitwa toczy się w północnej części prowincji Tigre.** Abisyńczycy **twierdzą, że Włosi COFAJĄ SIĘ pod osłoną samolotów.**

LONDYN. Reuter **donosi z Genewy, że** depesza abisyńska o bombordowaniu **Adui wskazuje,,** iż w pierwszym ataku **brały udział 4 samoloty** włoskie aw drugim 2.

LONDYN. Według ostatnich **wiadomości** Reutera z Addis Abeby, wojska **włoskie posuwają** się naprzód przez równinę u **stóp góry** Mussali, nie spotykając oporu. Siły **zbrojne** abisyńskie oczekiwać mają podobno **u podnóża** góry Wollo. Mówią, że w operacjach **bierze** udział 40 samolotów włoskich. **Oczekują tu,** że Włosi jutro rozpoczną **atak na wszystkich** frontach. W dalszym ciągu **panuje obawa,** że nastąpi atak lotniczy **na Addis Abebę.** Działa przeciwlotnicze skoncentrowano **w pobliżu** stacji kolejowej. Wszystkie konie **i muły będą** zarekwirowane dla armji. **300 jeźdźców** i piechoty gwardji cesarskiej **strzeże od dziś** poselstwa włoskiego.

LONDYN. Agencja Reutera **donosi z Addis** Abeby: Otrzymano tu wiadomość **od dowódcy** armji abisyńskiej ras Seyouma, **że armja włoska,** skoncentrowana na północ od Adui **bombarduje** miasto z ciężkich dział.

WASZYNGTON. Według półoficjalnych informacyj Abisynja zakupiła w Stanach Zjedn. we wrześniu dosyć znaczne ilości materjału wojennego. Wiadomości te potwierdzają niedawne depesze z Addis Abeby o przybyciu transportu masek gazowych i broni pochodzenia amerykańskiego.

PARYŻ. — W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego tworzyły się na bulwarach grupy, wzywające do neutralności w zatargu włosko-abisyńskim. Grupy te wznosiły okrzyki „Precz z wojną!“. W wypadkach tych dochodziło do zajść z przeciwnikami faszyzmu. Policja tłumy rozproszyła.

LONDYN. Ambasada włoska w Londynie nie otrzymała potwierdzenia wiadomości o bombardowaniu Adui. — Sekretarz poselstwa oświadczył przedstawicielom prasy: Mogę panów zapewnić, że Mussolini i rząd włoski dali armjom naszym wyraźne instrukcje, aby w żadnym razie nie bombardowały ośrodków ludności cywilnej.

MINISTROWIE KONFERUJĄ....

PARYŻ. Konferencja premjera Lavala z min. Edenem na Quai d'Orsay trwała przeszło dwie godziny. Rozpoczęła się bowiem o godz. 17.50 i trwała do godziny 20-tej. Brali w niej udział ze strony angielskiej poza min. Edenem, ambasador Clark oraz szef wydziału Ligi Narodów w brytyjskiem MSZ. Strang, zaś ze strony francuskiej sekretarz generalny Quai d'Orsayleger. Po Konferencji premjer udzielił bardzo lakonicznych wyjaśnień, stwierdzając, iż omawiane były różne możliwości zastosowania procedury genewskiej.

Udaremniona rewolucja w Bułgarji

SOFJA, 2 października. W środę rano cała Bułgarja zaalarmowana została nagłem zawieszeniem stanu wyjątkowego nad całym krajem. Ogłoszenie tego zarządzenia wywołało wśród ludności zrozumiały popłoch i konsternację, tembardziej, że w pierwszej chwili nieznane były jego bliższe przyczyny.

Równocześnie ogłoszono zawieszenie zapowiedzianych na dzień 3 bm. wielkich uroczystości i defilady armji z okazji rocznicy wstąpienia na tron króla Borysa i święta niepodległości Bułgarji.

Na ulicach Sofji gromadziły się od wczesnych godzin porannych tłumy, które jednak natychmiast zostały rozproszone przez silnie skonsygnowane oddziały wojska i policji.

SOFJA, 2 października. — W ciągu godzin przedpołudniowych stało się wiadomem, że nadzwyczajne zarządzenia władz pozostają w bezpośrednim związku z wykryciem zakrojonego na olbrzymią skalę zamachu stanu, który był już we wszystkich szczegółach przygotowany.

Wiadomość o wykryciu zamachu obiegła lotem błyskawicy cały kraj, wywołując wszędzie olbrzymie poruszenie.

Z nadzwyczajnych wydań dzienników wynika, że przewrotu zamierzali dokonać członkowie organizacji wojskowej „Zweno“, którzy przygotowali już raz przewrót w dniu 19 maja 1934 roku. Organizator zamachu, pułkownik rez. Damian Welczew, który blisko od dwóch lat przebywał zagranicą na wygnaniu, powrócił we środę rano niespodziewanie samochodem do Sofji, a przyjazd jego miał być właśnie sygnałem do wszczęcia akcji przewrotowej.

KTO STAŁ NA CZELE SPISKU?

SOFJA, 2 października. — Z dalszych komunikatów, ogłoszonych po wykryciu próby przewrotu przez władze bułgarskie, wynika, że posiadała ona charakter bardzo poważny.

Do spiskowców należał m. in. b. minister skarbu Piotr Todorow oraz wysocy dygnitarze wojskowi, którzy zostali już aresztowani. Nadto aresztowano w ciągu przedpołudnia kilkudziesięciu spiskowców z kół „Zweno“, oraz szereg członków lewicowo-radykalnej grupy chłopskiej i zwolenników t. zw. Pladanensi.

Wielkie wrażenie wywołała również wiadomość, że niebezpieczny komunistyczny emigrant i przywódca band Docze Uzunow z wielką bandą emigrantów wtargnął przez granicę do Bułgarji, by podburzyć ludność i poprzeć próbę przewrotu. Wydelegowane na granicę oddziały wojskowe nie zdołały dotąd natrafić na ślad bandy Uzunowa.

DYKTATURA WOJSKOWA.

SOFJA, 2 października. — Jak słychać, przewrotowcy mieli na celu zajęcie zbrojne stolicy, obalenie rządu i zdetronizowanie króla Borysa. W razie udania się zamachu stanu miała być ustanowiona dyktatura wojskowa.

Do tej pory brak jeszcze bliższych szczegółów o właściwych rozmiarach spisku, co potęguje oczywiście zdenerwowanie nastrojów. — Rząd zapowiedział wydanie urzędowego komunikatu w najbliższych godzinach.

SOFJA. — W stolicy Bułgarji panuje zupełny spokój.

ZASZCZYTNE WYRÓŻNIENIE POMORZAN.

Minister Wyznań Religijnych i Oświaty Publicznej p. Wacław Jędrzejewicz zatwierdził habilitację **dr Rajmunda Galona** na docenta geografji fizycznej na wydziale matematyczno-przyrodniczym Uniwersytetu Poznańskiego a kierownika oddziału gdyńskiego Instytutu Bałtyckiego **p. dr Walentego Winida** na docenta antropogeografji na wydziale matematyczno - przyrodniczym tego samego Uniwersytetu.

SESJA SEJMU OTWARTA!

Piątek 12[10]

Dziś w piątek odbyło się otwarcie nowowybranego Sejmu. W godzinach porannych na Zamek przybyli p. poseł generał Żeligowski oraz senator Horbaczewski — których P. Prezydent powołał na przewodniczących Izb. O godz. 10-tej po otwarciu posiedzenia Sejmu — premjer Sławek odczytał orędzie P. Prezydenta, które posłowie wysłuchali stojąc. Po ślubowaniu przystąpiono do wyboru Marszałka Sejmu. Zgłoszono jedną kandydaturę — posła STANISŁAWA CARA. Na zapytanie przewodniczącego czy wybór przyjmuje — poseł Car odpowiedział że prosi o danie mu godzinnego czasu do namysłu. Po tem oświadczeniu — gen. Żeligowski zarządził godzinną przerwę, która trwa do tej chwili.

Golub

DZIECI WZNIECIŁY POŻAR

GOLUB. Dnia 2. 10. o godz. 17.30 wybuchł pożar w szopie drewnianej na tartaku, własność p. Epsteina z Gdańska i Kalumna z Palestyny. Pożar w krótkim czasie strawił szopę, w której znajdowało się 70 m^3 desek i bali wartości 5000 tys. zł., oraz 16 wozów słomy p. Morzowskiego z Golubia — wartości 400,— zł. Ubezpieczenie nie pokryje powstałych strat — gdyż materjały znajdujące się w szopie ubezpieczone były na 1000 zł.

Jak z dochodzeń wynika pożar wznieciły 3 dzieci dozorcy stodoły Franciszka Laskowskiego. Dzieci bawiły się w pobliżu szopy paleniem słomy, którą wynosiły ze stodoły.

JESZCZE O POSZANOWANIU MIEJSC ŚWIĘTYCH.

Ostatnio czytałam w „Głosie Wąbrzeskim“ apel do rodziców, by dzieciom swoim wszczepiali poszanowanie świętego miejsca. Nawiązując do wspomnianego artykułu, zwrócićbym pragnęła uwagę Szan. Rodziców na podobną bolączkę naszych dzieciaków.

Częstokroć zauważyłam, że w kruchcie pięknego naszego kościoła podczas nabożeństwa miejsce zabiera męska młodzież, chłopcy, co ledwie opuścili ławy szkolne, uczniowie i t. p. Nie byłoby w tem może zasadniczo nic złego, choć wystarczająco dla nich jest jeszcze miejsca w samym kościele i właściwie tam się nie należą. Tu przynajmniej swem spóźnianiem się lub przedwczesnem uciekaniem z kościoła nie przeszkadzają innym w modlitwie. Lecz zachowaniem swem zły tylko dają przykład młodszym i zgorszenie sieją w swem otoczeniu.

Taki niby paniczek — któremu matka powiedziała: „idź synalku do kościoła i pomódl się za mnie“ — ustanie sobie tu w kruchcie, ręce w kieszeniach spodni i leniwie okiem spoziera w sufit, zleniwiało ziewa i opiera się o ciężkie drzwi, za któremi na kamiennej ławce siedzi jego rówieśnik, oparty łokciami na kolanach, a dłońmi o twarz, dłubiąc sobie w paznokciach i rozmawiając niemal na głos z sąsiadem. Ten popycha drugiego i śmieje się, niewiadomo z czego, widocznie z własnej głupoty. Zapominają całkiem, że to Dom Boży, że tam na ołtarzu powtarza się ta sama — choć bezkrwawa — ofiara, podczas której przed 1900 laty zaćmiło się słońce, a ziemia zadrżała. Inny taki niedorosły gentleman ustanie sobie, ręce składając na plecach i wgapia się w coś, jakby w kinie. Ale przepraszam, nawet nie jak w kinie. Bo w kinie, toby go wyrzucili podczas seansu; tamby taki chłopiec się nie odważył, głośno prowadzić rozmowy i innym się psocić lub przeszkadzać. Tu w kruchcie rozmawianie, popychanie się i śmiech aż zgroza. Naraz takiego gościa przebudza gra organów i śpiew pobożnych w kościele, i — jeszcze z uśmiechem na ustach — porywa piosnki kościelne kawałek, lecz natychmiast ją przerywa, bo przeszkodził mu sąsiad, szczypiąc go w ręce lub depcząc mu naumyślnie po stopach. Jak drąg taki jegomościulek sobie stoi, kiedy dźwięk dzwoneczków od ołtarza przypomina nam najgłówniejsze części Mszy św. Podczas podniesienia ledwie uklęknie. Widziałam i takich, co stać zostali, jakby kij połknęli, ledwo że głowę skłonili cokolwiek. — Uwagi starszych na takie zachowanie nie przynoszą pożądanego skutku. Zwykle nastąpi tylko przejściowe milczenie, po którem jednakże wnet dzieje się to samo.

I tu pouczająco i upominająco wkroczyć powinni rodzice, a najlepiej dzieci swe ze sobą razem zabrać do kościoła. Możeby panowie porządkowi zaopiekować się chcieli tymi niedojrzałymi paniczami i ich grzecznie poprosili do wnętrza kościoła. A tych, co słuchać nie chcą, za uszy pociągnąć poza kościół, bo tu przynajmniej zachowaniem swem nie znieważają świątyni Pańskiej i innym nie przeszkadzają w modlitwie.

Kruchta kościelna to nie miejsce dla pogawędek, to nie lokal rozrywkowy, gdzie bezkarnie wytwarzać można figle. Tylko drzwi dzielą od tabernakulum, gdzie mieszka Bóg, któremu się należy najwyższa chwała i cześć w Przenajświętszym Sakramencie!

Kowalewo

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W niedzielę 6. bm. o godz. 7,45 pierwsza Msza św. z kazaniem; o godz. 9 Msza św. dla dzieci z kazaniem; o godz. 10,30 suma z kazaniem, zaraz po sumie odbędzie się nabożeństwo różańcowe. Nieszpory o godz. 14,30.

O godz. 16 (4 po poł.) dokona ks. dziekan Puppel uroczystego poświęcenia figury Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej w Sierakowie. Od niedzieli za tydzień Msze święte w czasie jak zwykłe; o godz. 10,30 odbędzie się nabożeństwo misyjne z kazaniem, odprawione przez generalnego sekretarza dla spraw misyjnych ks. Pryssa Po nieszporach odbędzie się akademja misyjna w sali parafjalnej.

CUKROWNIA W ROZBIóRCE.
Komin cukrowni kowalewskiej wysadzono w powietrze.

Dnia 2. bm. przybył większy oddział 8 p. saperów z Torunia, składający się przeważnie z oficerów i podoficerów, celem wysadzenia kominu cukrowni kowalewskiej w powietrze. Po pracach przygotowawczych, tj. wierceniu odpowiednich otworów i zabezpieczeniu sąsiednich budynków, podłożono 14 kg materjałów wybuchowych, mającego olbrzymi ten komin wysadzić w powietrze. — Wiadomość ta obiegała tut. miejscowość już w godzinach przedpołudniowych, to też z największą ciekawością oczekiwały olbrzymie masy ciekawych na godz. 15-tą koło terenu zabudowań cukrowni.

W promieniu 300 m. od posesji, na której stał olbrzymi, 45 mtr. wysoki komin, policja i wojsko strzegły terenu ewentualnie zagrożonego dla publiczności i wyczekiwała na moment wysadzenia komina w powietrze. Wiele ciekawych stało półukrytych za drzewami i budynkami w promieniu, określonym przez władze. Punktualnie o godz. 15-tej alarm trąbki zainicjował decydującą chwilę — potężny huk wstrząsnął ziemią i w tejże chwili olbrzymi komin z trzaskiemi hukiem wywrócił się na miejsce przeznaczone, rozbijając się na drobną cegłę, odłamki której odpryskiwały na 200 mtr., a olbrzymia chmura dymu i kurzu zasłoniła cały teren zabudowań cukrowni. Gdy niebezpieczeństwo minęło, cała publiczność obiegła teren cukrowni i ciekawie przypatrywała się widowisku, snując różne komentarze. Wkrótce saperzy wysadzili jeszcze jeden potężny mur, a potem odjechali samochodem ciężarowym sprawiając na widzach jaknajlepsze wrażenie i podziw. Potężny huk detonacji słyszany był w promieniu 20 km.

WALNE ZEBRANIE INWALIDóW WOJ.

Nadzwyczajne walne zebranie miejsc. Koła Zw. Inwalidów Woj. RP. odbędzie się w niedzielę, dnia 6. bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Juśkowiaka. Ponieważ na zebraniu omawiane będą wnioski do mającego odbyć się zjazdu delegatów Zw. Inw. Woj. RP. Okręgu Pomorskiego, który odbędzie się w niedzielę, dnia 13. bm. w Gdyni. — przeto przybycie wszystkich członków jest pożądane.

Zarząd.

Z ZEBRANIA TOW. POPIERANIA BUDOWY SZKóŁ POWSZECHNYCH.

W poniedziałek, dnia 30 września odbyło się w świetlicy starej szkoły powszechnej zebranie Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych.

O godz. 19 zebranie zagaił prezes p. Koczorowski, witając przybyłych gości i członków. — Kier. szkoły p. Ziołkowski, omówił obszernie zagadnienie szkolnictwa w naszem państwie. Następnie zabrał głos burmistrz Kossek, wskazując na wielki przyrost dzieci, a brak odpowiedniej ilości szkół, zalecając, by jaknajszersze społeczeństwo do tego towarzystwa należało. Pod koniec przemawiał p. Kontowski, naczelnik straży pożarnej. — Po przemówieniach przystąpiono do wyboru komitetu „Macierzy Szkolnej“ i wybrano nast. osoby: p. Wierzbicka, kier. Szkoły Roln. Żeńskiej, p. Dietla notarjusza i burmistrza Kosseka. Z uwagi na to, że od dnia 2 do 8. bm. odbędzie się tydzień popierania budowy szkół powszechnych, przeto uprasza się Szan. Obywatelstwo, by raczyło jaknajintensywniejszy brać udział, darząc kwestujących obfitemi datkami.

WYMIANA WYCOFANYCH BANKNOTÓW.

Bank Polski przypomina ostateczny termin wymiany bilonu i banknotów, które wycofane zostały z obiegu pieniężnego. Duże srebrne 5-złotówki wymieniane będą przez oddziały Banku najdalej do 30 września 1936 r. Papierowe 10-złotówki z datą emisji 20 lipca 1924 roku wymieniane będą do 1 grudnia 1937 r., 20 złotówki z emisjami z r. 1926, 1929, 1931 do końca czerwca 1939 r.

ĆWICZENIA P. P. W.

Dnia 28 b. m. o godzinie 13,30 z polecenia Prezesa Zarządu Oddziału p. naczelnika Adama Wiśniewskiego, odbyły się ćwiczenia wych. fiz. oraz zaprawa POS. pod kierownictwem ref. oddziału obyw. E. Kempińskiego, Ćwiczenia ze względów lokalnych, jak również życzliwość i sprężystość kierownika Placówki PPW. p. naczelnika urzędu pocztowego w Kowalewie Jana Onarza, odbyły się w nadzwyczaj dobrem nastroju obywatelskim; 13 obywateli uzyskało oznakę sportową. Po ćwiczeniach odbyła się wspólna fotografja, następnie po pół godz. przerwie w lokalu urzędu pocztowo-telegr. w Kowalewie odbyły się wykłady: referat wygłosił referent wych. fiz. obyw. E. Kempiński: o zawodach turystycznych Challenge'u, oraz zawody balonowe i ich zwycięzcy. Na zakończenie obyw. Kompiński zaapelował do zebranych by składali ifiary na LOPP. i byli stałymi członkami. — Zarząd Oddziału Poczt. PW. składa serdeczne podziękowanie za trudy położone w związku z odbytemi ćwiczeniami w obu Placówkach Poczt. PW., oraz za bezinteresowne dostarczenie sprzętu; p. Komendantowi PW. por. Szaleckiemu, jak również plut. Bronowskiemu za udział w ćwiczeniach.

Sejmik rolniczy pow. wąbrzeskiego

W środę odbyło się w sali hotelu pod „Białym Orłem“ zebranie Rady Powiatowej TRP. — Zebrało się 62 delegatów, w tem 30 prezesów Kółek Rolniczych.

O godz. 11-tej zagaja zebranie pochwaleniem Boga prezes powiatowy p. Sojecki witając przybyłego Starostę Powiatowego p. Zygmunta Kalksteina oraz delegatów. Przeczytany porządek obrad przyjęto bez zmian.

Na początku zebrania poszczególni delegaci zdawali sprawozdanie z tegorocznych zbiorów.

Na podstawie raportów — ustalono średnie dla całego powiatu, poczem prezes p. Sojecki odczytał następujący memorjał opracowany przez Zarząd Powiatowy TRP.

Rada Powiatowa T.R.P. w Wąbrzeźnie zebrana w dniu 2 października 1935 r. stwierdza:

1) że zbiory wszystkich czterech zbóż (pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa) są o 35% niższe od zeszłorocznych. Strączkowe prawie całkowicie przepadły na skutek mszycy. Zbiór siana jest o 65% niższy od normalnego zbioru. — Zbiór koniczyny jest o 75 proc. niższy, zbiór słomy jest o 75 proc. niższy od normalnego. — Zbiór kartofli jest o 30 proc. niższy. Buraków i brukwi o 75 proc.

2) Przewidywany większy dochód za mleko masło zawiódł całkowicie, na skutek klęski paszy i pastwiska. Wszystkie mleczarnie na terenie powiatu meldują duży spadek dostarczanego mleka.

3) Dobra konjunktura na świnie i tuczne bydło nie może być wyzyskana dla klęski nieurodzajów paszy i okopowych.

Liczebny bardzo mały stan nierogacizny w naszym powiecie nie może w roku bieżącym ulec poprawie dla braku pastwisk, wobec czego tegoroczna klęska nieurodzaju daje się ujemnie we znaki na rok przyszły. Na skutek powyżej przytoczonych faktów nastąpił w roku bieżącym spadek dochodów rolnictwa a co zatem idzie zmniejszone możliwości płatnicze. — Siłą rzeczy nasuwa się konieczność przystosowania obciążenia rolnictwa do możliwości płatniczych tego klęskowego roku.

Wobec powyższego Rada Powiatowa poleca Zarządowi TRP. niezwłocznie przedłożyć komu należy że:

1) tylko natychmiastowe środki zaradcze mogą zaradzić biedzie, która się tak rozrosła i opanować rozgoryczenie.

2) ustawodawstwo oddłużeniowe jest zupełnie niewystarczające.

Należy opracować dokładnie nowe życiowe ustawy, a do czasu ograniczenia takowych wprowadzić moratorjum szczególnie co do wszystkich niższych procentów nie wyżej jak 2% dla długoterminowego kredytu i 3 proc. dla krótkoterminowego kredytu. Wszelkie spłaty kapitału zawiesić aż do doprowadzenia rolnictwa do stanu opłacalności.

3) Zmniejszenie podatku gruntowego uległo tak minimalnemu zniżce że nie przyniosło ulgi.

Zaległości rentowe należy przenieść na okres pozaamortyzacyjny i wszystkim zwaloryzować renty na 18 3/4.

5) Rada Powiatowa z całym naciskiem stwierdza, że rolnicy naszego pow. nigdy nie cofną się przed żadnymi ofiarami na rzecz Państwa, a podatki państwowe będą płacić nawet z uszczerbkiem swoich codziennych potrzeb ale domagają się możliwej egzystencji dla siebie i swoich rodzin.

Z ogromną goryczą stwierdzamy że ceny na węgiel podniosły się od 1 października o 4% i drzewo stale drożeje. Kartele nic nie straciły na sile. Domagamy się albo ich rozwiązać albo ustalenia stałych opłacalnych cen za zboże.

6) Kierunek polityki rolnej opracowany przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych na bieżący rok gospodarczy przewiduje długo większy dochód z żywca, co może nastąpić w drugiej połowie roku gospodarczego a więc najwcześniej w styczniu.

Ponieważ egzekucje mają się rozpocząć już w połowie bieżącego mies. domagamy się wstrzymania egzekucji do 15 stycznia 1936 r. celem obrony naszej w żywych inwentarzach od wyprowadzania przez komorników i egzekutorów i sprzedania za bezcen.

7) Rejestrowy kredyt pod zastaw zboża nie został rozprowadzony w naszym powiecie, pomimo szumnej reklamy Banku i Zarządu TRP.

Rolnicy najbardziej potrzebujący musieli zboże wysprzedać po najniższej cenie. Rozgoryczenia z tego powodu można było zmniejszyć przez wstrzymanie tego kredytu dla wszystkich lub dostarczania go wszystkim.

8) Domagamy się natychmiastowego podniesienia norm niepodlegających zajęciu dla inwentarzy żywych i zboża o 150 proc.

Zrównanie Województwa Pomorskiego w podatkach z innymi województwami (zniesienie 4% podatku dochodowego).

W toku dalszej dyskusji omawiano poniższe sprawy:

SPRAWY PODATKOWE.

były omawiane dosyć szeroko. — Mówcy wskazywali, że Urzędy Skarbowe wymierzają podatki przy zielonych stolikach, i za podstawę biorą dane z okresu najlepszej konjunktury.

Paradoksalnem jest, że w okresie nieopłacalności rolnictwa wymierza się podatek dochodowy.

Liczni PP. Delegaci wypowiadali się przeciwko skreślaniu zaległości podatkowych. Takie postępowanie jest bowiem demoralizacją płatnika. Obowiązkowi płatnicy wyzbywają się żywizny, sprzedają płody by tylko wpłacić ciążące podatki — gdy natomiast inni, nie płacą notorycznie, i w rezultacie umarza im się zaległości. Niejedni z mówców podkreślali, że najwięcej skorzystali na anulowaniu zaległości wielcy posiedziciele gdyż u drobnych rolników egzekwuje się w razie niewpłacenia podatku w terminie.

Rolnicy domagają się obniżki wszelkich podatków by w ten sposób umożliwić im możność płacenia.

Pewne uwagi krytyczne wywołało postępowanie poborców skarbowych.

Kartele są złem z którem należy prowadzić energiczną walkę.

Wszyscy delegaci zgodnie podkreślili nieuzasadniony wzrost cen kartelowych W okresię kiedy płody rolnicze stale zniżkują — ceny wyrobów przemysłowych nietylko że nie zniżkują lecz nawet zwyżkują, jak np. ostatnio podniesiono cenę na węgiel o 4 proc.

Rolnicy postanowili wstrzymać się od wszelkich zbędnych zakupów.

Podkreślano, że rząd obniżką cen na wyroby monopolowe winien dać przykład przystosowania cen do cen produktów rolnych. — Poszczególni mówcy, zwłaszcza delegaci parcelantów — zwracali uwagę, że rolnik coraz mniej kupuje, gdyż nie może nadążyć z płaceniem swoich zobowiązań.

Padały zdania, że niedługo na wsi będą chodzić bez butów!

P. Szałach widzi przyczynę coraz bardziej pogarszających się stosunków wśród rolników pomorskich, w tem zjawisku, że delegaci ministerjalni przeprowadzając lustrację województw, widzą na Pomorzu dobre budynki, na posiedzenia rolnicy przychodzą dostatnio ubrani — jednem słowem — zupełnie inaczej niż np. na kresach. — Tacy panowie są przekonani — że nie jest jeszcze tak źle.

P. Sojecki podkreślił, że wszelkie interwencje o ulgi podatkowe załatwiane są nieprzychylnie, gdyż np. w Warszawie twierdzą — że powiat wąbrzeski płaci dobrze, więc prośby są nieuzasadnione.

Na podkreślanie zasługuje ten fakt — że wszyscy rolnicy w swoich przemówieniach podkreślali — iż rozumieją, że podatki muszą być płacone — domagają się jednakże by rozdział był dokonywany sprawiedliwie.

SPRAWĘ NIEOPŁACALNOŚCI GOSPODARSTW

podkreślali wszyscy delegaci. W roku bieżącym zbiory są znacznie gorsze od zbiorów w latach poprzednich. Wiele szkód wyrządziła susza i, mucha heska i mszyca.

SPRAWA RENT.

Najbardziej dyskutowaną sprawą były renty. Rolnictwo domaga się zrównania wszystkich osad do jednego typu parcelacji, mianowicie obniżenia rent do 18 3/4 proc. Również parcelacja polska budzi niezadowolenie.

P. Wilamowski (M. Radowiska) podaje, że obniżono mu resztę ceny kupna o 6000 zł., z tytułu odsetek płacił przed obniżką 200.— zł. obecnie natomiast 406,— zł. Taka pomoc (obniżenie reszty ceny kupna) jest problematyczna gdyż osadnik nie może płacić dawniej wymierzonych rat a co gorsze rat wymierzonych ostatnio przez Bank Rolny.

Sprawa rent budziła jeszcze o tyle wielkie zainteresowanie, że w październiku jest termin płatności rent. Zwłaszcza osadnicy z Zaskocza, Przydworza i Gajewa podkreślali, że rat w pełnych wysokościach nie mogą uiścić.

ODDŁUŻENIE ROLNICTWA.

Oddłużenia rolnicze nie spotkało się z przychylnem stanowiskiem rolników.

P. Wilamowski (Małe Radowiska) np. określił, że odroczenie to jest hańbą i przykre dla rolników. Dziwi się, dlaczego odroczenie dotyczy tylko długów prywatnych. Współobywatele będą wskazywać palcem na rolników i mają mniemanie, że rolnictwo nie chce płacić swoich zobowiązań. Oddłużenie winno być rozciągnięte na wszystkich obywateli i instytucje a nie tylko na jedną grupę tj. wierzycieli prywatnych.

Jeden z delegatów wyraża pogląd — że wszelkie długi rolnicze winno przejąć państwo, uregulować takowe — a rolnik miałby tylko jednego wierzyciela.

15 PAŹDZIERNIKA.

Termin wszczęcia przez Urzędy Skarbowe egzekucyj — rozpocznie się 15 października. — Termin ten jest zbyt wczesny i jeśli nie będzie przesunięty do 15 stycznia 1936 r., to rolnicy będą zmuszeni rzucić na rynek większe ilości zboża, co wpłynie na jeszcze dalszą obniżkę cen.

KREDYT POD ZASTAW ZBOŻA.

Sprawę tę, tak bardzo reklamowaną referował **p. Szałach z Kowalewa**, który podkreśla, że powiat wąbrzeski jako jedyny w całej Polsce z tego kredytu nic nie dostał. Stało sie to z winy KKO. powiatu wąbrzeskiego, która kredytu tego nie rozprowadzała. Dużo rolników musiało stego powodu sprzedać zboże i celem uchronienia tych rolników, którzy noszą się z zamiarem sprzedaży zboża, w najbliższym okresie winna KKO. kredyt ten rozprowadzić.

P. Wilamowski — (Małe Radowiska) podkreśla, że kredyt ten winien być jednolicie rozprowadzony tak dla wielkich jak i małych posiedzicieli. Gdy ziemianie mogą bezpośrednio zaciągnąć kredyt w Banku Rolnym, drobni rolnicy chodzić muszą po różnych Kasach i w rezultacie kredytu nie dostają.

Sprawę nierozprowadzenia kredytu pod zastaw zboża wyjaśnił **p. Starosta Kalkstein.** Z wniosków jakie do KKO. wpłynęły — sporo wniosków jest od takich gospodarzy, którzy są już w Kasie zadłużeni. KKO powiatu ma wśród rolników zamrożonych kredytów na 600,000 zł. Pozatem powiat za upadłość ówczesnego Banku Powiatowego musi płacić do KKO. kwotę miljona złotych, (do płacenia jeszcze 345 tys. zł.) — Skoro więc dzisiaj KKO. rozprowadziłaby kredyt wśród tych rolników, którzy są już w Kasie zadłużeni — to doszłoby może do rychłej upadłości, a co zatem idzie, do nałożenia nowych podatków na ogół mieszkańców powiatu. Ten moment najbardziej wpłynął na Radę KKO, — że kredytu nie rozprowadzała.

P. Krzywdziński (Kowalewo) zwraca uwagę na fakt, że sporo osób z warstw urzędniczych i miejskich lokuje swoje oszczędności nie w Kasach Komunalnych lecz w Pocztowej Kasie Oszczędności, z której żadna osoba pożyczki nie dostanie. W ten sposób KKO. mają tylko takich klientów, którzy chcą od tej kasy mieć pożyczki. Brak jednakże tych, którzyby w KKO. lokowali swoje oszczędności.

Jeden z Delegatów uzupełnił wywody p. Krzywdzińskiego, twierdząc, że dużo rolników lokuje swe oszczędności w PKO. Jeden z rolników zaciągnął w KKO. pożyczkę 1000 zł. po krótkim czasie sprzedał gospodarstwo, ale zamiast oddać pożyczkę — wpłacił całą kwotę uzyskaną ze sprzedaży na książeczkę PKO. — W takim postępowaniu jednostek widzi przyczyny, dla których uzdrowienie KKO. idzie bardzo wolno.

SPRAWA BANKU LUDOWEGO W WĄBRZEŹNIE.

Wielka ilość udziałowców Banku Ludowego w Wąbrzeźnie rekrutowała się z kół rolników a ściślej mówiąc małorolnych.

Upadłość tej instytucji najboleśniej odczuwają ci, którzy przez nieświadomość nie dopilnowali wykreślenia z rejestru udziałowców. Że sprawa Banku Ludowego będzie na zebraniu poruszona, to było do przewidzenia.

P. Wilamowski — Małe Radowiska, pożyczył z Banku Ludowego kwotę 600 zł. Udziału ściągnięto od niego o 30 zł. więcej niż się należało. Cały dług wekslowy spłacił, jednakże ówcześni kierownicy Banku Ludowego nie wydali mu weksli — twierdząc, że weksle znajdują się w odnośnych Bankach. W ostatnich dniach zjawił się u p. Wilamowskiego komornik, dokonał zajęcia 2 jałówek za zaprotestowane weksle. P. Wilamowski posiada wszelkie kwity. Zwraca się z prośbą do p. Starosty, by wejrzał w tę sprawę. Krzykiem rozpaczy było zdanie p. Wilamowskiego, że **panowie, którzy Bank Ludowy doprowadzili do ruiny domy sobie pokupowali, grube cygara palą a z nas się śmieją jak z głupców!!**

Na temat Banku Ludowego mówił również **p. Żelazny z Dębowejłąki,** który jeszcze przed wojną wystąpił z Banku Ludowego — a dzisiaj zjawia się u niego komornik dokonując zajęcia za dopłaty do udziałów.

P. Starosta Kalkstein w odpowiedzi nadmienia, że sprawą Banku Ludowego zajął się P. Prokurator i należy się spodziewać, że już w niedługim czasie wyznaczona będzie rozprawa. — P. Starosta wyjaśnia dalej, że Bank Ludowy jest w upadłości, i jako taki nie należy do Związku Rewizyjnego z tego też powodu należności z tytułu dopłat do udziałów mogą być przez Urząd Rozjemczy rozłożone na raty, jako długi rolnicze.

ZWIĘKSZYĆ OBIEG PIENIĘDZY

Sporo delegatów żaliło się na ciasnotę gotówkową. W zwiększeniu obiegu pieniężnego, widzą wzmożenie robót publicznych i prywatnych, zmniejszenia bezrobocia, większy popyt na towary przemysłowe a zwłaszcza rolnicze, co pociągnie za sobą podniesienie cen na płody rolnicze. Między innemi **P. Minetti** (Pływaczewo) wskazuje, że sporo pieniędzy jest ukrytych w bankach zagranicznych. Należałoby więc te kapitały ściągnąć do Polski i w ten sposób zwiększy się już znacznie obieg pieniędzy w kraju.

SPRAWA SZKÓŁ ROLNICZYCH.

Sprawę tę referował **p. Krzywdziński — Kowalewo.** Ubolewa nad tem, iż kształcenie dzieci przez rolników w Szkołach Rolniczych jest coraz mniejsze. Spowodu nikłej frekwencji musiano zlikwidować Szkołę rolniczą męską w Kowalewie — a obecnie nawet do Szkoły w Chełmży zgłosiło się tak małe grono kursistów, że skoro rolnictwo się nie zbudzi i nie zrozumie wreszcie konieczności kształcenia swoich dzieci w szkolnictwie zawodowem to i ta prawdopodobnie szkoła ulegnie likwidacji.

Gdy dawniej każdy kolonista niemiecki posyłał swoje dzieci do szkół — dziś uważa się sprawę kształcenia za niepotrzebną. Za ten stan srawy wini p. Krzywdziński samych rolników, którzy są opieszali.

Wezwaniem do licznego posyłania do szkół rolniczych tak męskiej w Chełmży jak i żeńskiej w Kowalewie — zakończył referent swoje przemówienie.

W toku dyskusji sprawę tę poruszali: **Ks. prob. Bączkowski z Król. Nowejwsi**, nie godzi się z twierdzeniem p. Krzywdzińskiego, że opieszałość jest przyczyną nieposyłania dzieci przez rolników do Szkół Rolniczych. Niewspółmiernie wysokie podatki i opłaty socjalne są właściwą przyczyną absencji dzieci rolników w szkołach. Rolnik posyłał dzieci do szkół w okresie, gdy rolnictwo było opłacalne — dziś rolnik uważa, że pieniądz wyłożony na kształcenie — jest nieproduktywny. Stanowisko takie jest błędne, gdyż właśnie w okresie nieopłacalności gospodarstw rolnych — wiedza zdobyta w szkołach zawodowych, może być bardzo pożyteczna tak dla wychowanka szkoły jak również jego rodzica. Kto więc może winien swoje dzieci kształcić.

Podobne stanowisko w sprawie szkolnictwa rolniczego, zajął p. **Minetti — Pływaczewo.**

Ks. prob. Bączkowski zgadza się z twierdzeniem p. Krzywdzińskiego, że rolnicy są opieszali. Najjaskrawszym tego dowodem, to brak zrozumienia przez wielką ilość rolników konieczności zrzeszenia się. W szeregach Kółek Rolniczych stosunkowo mało jest rolników i dlatego też walka o przeprowadzenie pewnych postulatów napotyka na trudności.

SPRAWĘ ZAKUPU KUSKUTY.

referuje p. **Ewertowski.** Zakup tej pożytecznej dla ogółu rolnictwa maszyny do czyszczenia koniczyny uchwalono na zebraniu Rady Powiatowej w dniu 28 czerwca br. Zarząd do poszczególnych Zarządów Kółek Rolniczych wysłał pisma z prośbą o wpłacanie kwot, które miały być zaliczone na koszta przyszłego czyszczenia — jednakże do dnia dzisiejszego nie wpłynęła żadna kwota. Kuskuta ma kosztować 1.500 zł, a w jednym tylko obrocie wiosennym za czyszczenie, bez jakiejkolwiek reklamy — zebrał dotychczasowy właściciel na czysto 480 zł.

Ks. prob. Bączkowski omawia doświadczenie jakie przeprowadził z koniczyną za pomocą kuskuty. Doświadczenie to przekonało ks. proboszcza tak, że twierdzi, że chociaż będzie w razie niezakupienia przez tut. TRP. kuskuty, jeździć do Torunia to na ten wydatek znajdzie pieniądze, gdyż zwróci mu się on kilkakrotnie.

P. Szałach (Kowalewo), twierdzi, że drobni rolnicy zbyt mało sieją koniczynę i dla nich będzie kuskuta mniej potrzebna. Ziemianie jednakże winni się złożyć na zakup tej maszyny by w ten sposób została w Wąbrzeźnie.

Sprawa zbiórki wśród małorolnych na zakup kuskuty, według zdania p. Szałacha napotka na wielkie trudności, gdyż małorolni — kółkowicze, nie mogą nawet nieraz uiścić swoich składek członkowskich.

W sprawie tej zabierało głos kilku delegatów, którzy zgodnie stwierdzili, że maszyna ta winna być zakupiona.

INNE BOLĄCZKI.

Zbyt wysokie procenty od pożyczek.

Delegaci wyrażali swoje przekonanie, że koszty pożyczek są zbyt wysokie i stopa procentowa winna ulec poważnej zniżce.

Powiększenie kontyngentów na plantacje buraków domagają się rolnicy, widząc w takowem możliwość większej opłacalności.

Świadczenia socjalne — są za wysokie. — Obecnie wymiary są identyczne jak w r. 1928.

Zbyt wysokie ceny na drzewo budulcowe i opałowe. — Obniżki drzewa domagają się zwłaszcza osadnicy, którzy zmuszeni są do budowy — a zbyt wysokie ceny uniemożliwiają postawienie budynków.

Podnoszono również, że **taryfy przewozowe na P. K. P.** są zbyt wysokie. — By podnieść opłacalność kolei należałoby zaprzestać wydawania bezpłatnych biletów.

Opłaty na rzecz Izby Rolniczej są również za wysokie.

Pozatem omawiano szereg spraw dotyczących ogółu Rolników.

O godzinie 14.45 solwował Prezes zebranie.

Krwawa utarczka policji z dezerterem

Orzechówko, 4. X. 1935 r.

Wczoraj w czasie poszukiwań za dezerterem Franciszkiem Korczewskim z 16 pułku uł. z Bydgoszczy posterunkowy Banaszak przybył do domu matki dezertera, by sprawdzić, czy Karczewski tam się znajduje. P. Banaszak zastał dezertera w domu, więc zapytał się go, dlaczego przebywa w domu, miast udać się do swojej formacji. Karczewski odpowiedział, że przebywa na urlopie zdrowotnym, nie chciał jednakże przedłożyć dokumentu urlopowego. Posterunkowy wezwał go więc, by udał się z nim na posterunek, gdzie sprawdzi, czy Karczewski przebywa na urlopie. Karczewski oświadczył jednakże, że na posterunek nie pójdzie i doprowadzić się nie da. Zdjął z siebie marynarkę wojskową, zakasał rękawy, skoczył do szafy i wyjął z niej szablę ułańską i zaatakował nią p. Banaszaka, który skierowawszy broń w kierunku dezertera, wycofał się z mieszkania.

P. Banaszak wezwał w pobliżu znajdującego się rolnika p. Marcinkowskiego Leona, polecając mu by telefonicznie wezwał pomoc z posterunku w Kowalewie. P. Marcinkowski polecenie wykonał tylko częściowo, gdyż nie mógł uzyskać połączenia z Kowalewem.

Około godz. 13-tej przejeżdżał motocyklem p. Bieńkowski Konstanty z Wąbrzeźna, którego p. Banaszak wezwał do przywołania pomocy z Kowalewa. P. Bieńkowski po kilku już minutach przywiózł posterunkowego P. P. z Kowalewa p. Przybułka.

Ponownie więc wezwano Karczewskiego do odłożenia szabli i udania się na posterunek. Karczewski jednakże oświadczył, że nikogo do siebie nie dopuści i żywcem nie pozwoli się zabrać.

Na policjantów, którzy usiłowali podejść do dezertera Karczewski stale zamierzał się szablą. Posterunkowy Przybułek oddał więc w kierunku Karczewskiego strzał, który wymierzony w nogi, chybił. Karczewski zasłonił się więc drzwiami — a posterunkowy Przybułek zamierzał wejść do mieszkania. Gdy znajdował się już w pobliżu drzwi, za któremi stał Karczewski — posterunkowy Banaszak widział, że posterunkowy Przybułek zostanie przez dezertera uderzony szablą. W obronie więc kolegi — oddał strzał przez drzwi, który ugodził Karczewskiego w prawe biodro.

Dezerter padł na posadzkę i po udzieleniu pierwszej pomocy odtransportowany został do szpitala w Wąbrzeźnie. W drodze jednakże — w kolicy Niełubia zmarł.

Kim był Karczewski?

Karczewski, jak nas informują, był dzieckiem nieślubnem; z zawodu robotnikiem. Usposobienie miał bardzo porywcze. Nieprzychylnie odnosił się również w stosunku do swojej matki. W jesieni 1934 r., celem odbycia służby wojskowej wcielony został do 16 p. uł. Przed 5 tygodniami przybył do Orzechowa na 3-dniowy urlop zdrowotny. Ponieważ Karczewski nie wrócił do formacji — rozesłano za nim listy gończe.

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolic.	Słońce wschód	Słońce zachód
4	październik	P.	Placyda	5,40	17, 9
5	„	S.	† Franciszka	5,42	17, 6
6	„	N.	Matki B. Różań.	5,44	17, 4

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW

niedziela:

o godz. 6,30 Msza św. cicha i różaniec
o godz. 7,30 Msza św. śpiewana
o godz. 8,30 Msza św. szkolna i różaniec
o godz. 9,30 Msza św. śpiewana
o godz. 10,45 suma, różaniec i procesja.
Od 6,30 wystawienie do sumy włącznie z okazji uroczystości Matki Boskiej Różańcowej.

O godz. 3-ciej po poł. Różaniec, procesja potem zebranie Panien Różańcowych.

NA ŚLUBNYM KOBIERCU.

W ub. niedzielę pobłogosławił ks. Felskowski związek małżeński pomiędzy p. **Alfonsem Bukowskim, a p. Weroniką Rzymkowską.** — Państwo młodzi są współpracownikami naszych zakładów, to też na nową ich drogę życia ślemy im gorące życzenia błogosławieństwa Bożego.

ZABAWA.

Jutro w sobotę odbędzie się w sali p. Klimka zabawa, z której czysty zysk przeznacza się na urządzenie Domu Społecznego w Wąbrzeźnie. Już w krótkim czasie Dom Społeczny zostanie oddany do użytku stowarzyszeń Sądzimy, że na zabawie nię zabraknie nikogo.

WŚRÓD NASZYCH HARCERZY!

Wielka rzesza Harcerstwa Polskiego ukończyła już t. zw. akcję letnią, ukoronowaną Jubileuszowym Zlotem w Spale z okazji dwudziestopięciolecia Związku Harcerstwa Polskiego. Rozpoczyna się teraz akcja zimowa, jako zaprawa do przyszłorocznych harców i obozów letnich. Wąbrzeski Hufiec Harcerzy rozpocznie w przyszłą niedzielę, dnia 6. 10. 1935 r. nowy rok harcerski. Rano zgromadzą się miejscowe drużyny na uroczystej zbiórce Hufca, poczem pomaszerują do kościoła na Mszę św. O godz. 11,45 odbędzie się na Rynku przegląd przez władze oraz przyrzeczenie harcerskie. Następnie harcerki i harcerzy przeciągną ulicami Wąbrzeźna do defilady, która odbędzie się przed władzami na ul. Marsz. J. Piłsudskiego. Po południu wykażą nasi harcerze swą sprawność i opanowanie techniki harcerskiej podczas „biegu harcerskiego“. — Niejedna mamusia i tatuś ujrzą swego synka z dziarską miną, udającego „ważnego“ podczas spełniania swego obowiązku harcerza i młodego obywatela.

TYDZIEŃ SZKOŁY POWSZECHNEJ W WĄBRZEŹNIE.

Kto miał możność wiedzieć zapoczątkowaną propagandę „Tygodnia Szkoły“ przez setki maszerującej młodzieży szkolnej z transparentami po ulicach w Wąbrzeźnie, temu napewno nie jest ta treść i istota propagandy Tow. Bud. Szkół Powszechnych obca. Ale jak paląca i konieczna jest ta sprawa o tem napewno szerokie masy nie zdają sobie dokładnie sprawy. — Nie zdaje sobie również sprawy z tej akcji ten, kto nie poprze finansowo — chociażby groszowo — rozbudowę szkolnictwa. Bo ten tylko jest dobrym obywatelem, kto ostanim wysiłkiem swej woli zmniejszy o drobny grosz swój budżet i przeznaczy go na rozbudowę szkolnictwa. Tą tylko drogą możemy pomóc w rozbudowie szkolnictwa Państwu.

Komu leży dobro oświaty na sercu niech umożliwi swojem poparciem groszowem uczęszczanie przeszło miljonowej masie młodzieży do szkół, ochraniając ją od analfabetyzmu Kto był 2. 9. br. o godz. 18-tej na zebraniu propagandowem „Tygodnia Szkoły“ w szkole męskiej, ten słyszał przedstawioną rzeczywistość naszego szkolnictwa.

Obecność rekrutowała się przeważnie z obywateli: duchowieństwa, sfer urzędniczych wszystkich warsztatów pracy oraz kupiecko handlowych. Zebranie zagaił p. Wicestarosta Mgr. Cwinarowicz, przedstawiając bardzo krótko, ale rzeczowo cel zebrania propagandowego. Następnie — sprawozdanie, cel i program — działalności Tow. Bud. Szkół Powszechnych przedstawił p. Nałęcz, kier. szkoły męskiej. — Wszyscy zebrani obywatele bardzo interesująco absorbowali przedstawione relacje. W szczególności, gdy p. Nałęcz, kier. szkoły przedstawił najważniejsze dane cyfrowe: finansowe i budowlane na obszarze Rzplitej, w Okręgu Poznańsko — Pomorskim i Obwodzie Toruńskim. Konieczność budowlaną wykazał p. Nałęcz wzrostem procentowym powojennej młodzieży. Wzrost ten ogarnął całe terytorjum Rzplitej, gdy tymczasem tempo rozwoju budowlanego gmachów szkolnych pozostała w tyle, skutkiem czego nastąpiło przeładowanie ilości dzieci w poszczególnych klasach w całej Polsce. W zakończeniu swego bardzo obszernego, interesującego i rzeczowego referatu, prosił mówca wszystkich pp. naczelników urzędów, aby o ile możności zachęcili swoich współpracowników w rozprzedaży, żetonów, nalepek i chorągiewek, dając tem dowód głębokiego zrozumienia akcji popierania budowy szkół W tej samej sprawie zwrócił się p. Nałęcz do wszystkich obywateli miasta, prosząc ich gorąco o poparcie. W ostatnich swoich słowach zapraszał do współpracy, aby osiągnąć maksymum funduszu z „Tygodnia Szkoły“. Pan Wicestarosta Cwinarowicz zaproponawł skład komitetu.

W skład komitetu weszli:

Z. Kalkstein — starosta powiatowy; Ks. proboszcz Zaremba; Dyr. Bulanda; Berndt; Cieszyński; Mgr. Cwinarowicz; Kaucz; Kużaj; Kurzyński; Lewandowski J.; Manikowska; Nałęcz Jan; Nadolny Jan; Neumann Oskar; Noryśkiewiczowa; Paszotta; Pruchniewski; Schwarz; Szczukowa; Szczuka; Szymański; Tusz; Trałka; Witczak; Wiśniewski; Winogrodzka; Winogrodzki.

Do komitetu wykonawczego weszli:

pp: Szczukowa; Dyr. Bulanda; Nałęcz Jan kier. szkoły; Kaucz, kier. szkoły; Kurzyński Józef; Pruchniewski.

Na tem zakończyło się zebranie propagandowe. Członkowie komitetu wykonawczego pozostali w celu utworzenia konkretnego planu dalszej propagandy: zbiórka uliczna oraz imprezy i sprzedaż żeteonów, wywieszek, nalepek i chorągiewek i werbowanie członków Tow. Bud. Szkół Powszechnych.

G. K. S. „VAMBRESIA“.

W niedzielę, dn. 29 września nasza reprezentacja rozegrała na boisku gimnazjalnem mecz koszykówki i siatkówki z reprezentacją Nowego-Miasta. Dzięki ogólnemu wysiłkowi ze strony naszej drużyny odnieśliśmy zwycięstwo w siatce w stosunku 2:1, w kosza w stosunku 25:2. Zaznaczyć należy, że na ostatnim meczu zauważyliśmy dużo gości i to gości ze starszego społeczeństwa naszego miasta. — Za poparcie i dobre chęci dla młodzieży serdecznie dziękujemy, prosząc o pamięć na przyszłość.

W niedzielę dn. 6 października odbędzie się mecz siatkówki i koszykówki na boisku gimnazjalnem między GKS. „Vambresia“, a Grudziądzem i Świeciem. — O liczny udział prosi młodzież. —

XII. TYDZIEŃ L. O. P. P.

odbędzie się w czasie od 13 do 20 października 1935 r.

Pierwszy termin tegorocznego Tygodnia LOPP., który odbyć się miał w miesiącu maju br. został odwołany z powodu żałoby po śmierci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Program XII Tygodnia Lotniczego ogłoszony zostanie w dniach najbliższych.

Obwód Powiatowy LOPP.

UDAREMNIONA KRADZIEŻ

W nocy z 1 na 2 bm. usiłowali zakraść się złodzieje do mieszkania p. Polanowskiego (ul. Marsz. Piłsudskiego). Amatorzy cudzej własności dostali się do sieni, zamknęli drzwi i zabezpieczyli sobie ucieczkę przez przecięcie drutów nad płotem. Wytrychem chcieli wypchać klucz tkwiący w zamku. Szmery wywołane przy tej pracy zbudziły p. Polanowską — która spłoszyła złodziei.

CIEKAWY MECZ PIŁKI NOŻNEJ

W nadchodzącą niedzielę t. j. dn. 6. 10. 35 r. o godz. 3-ciej po poł. odbędzie się na boisku pw. i wf. ciekawy mecz piłki nożnej pomiędzy B. klasową drużyną Inowrocław a tut. Pogonią Mecz ten budzi wielkie zainteresowanie wśród sympatyków sportu piłkarskiego. Zobaczymy jak się nasza Pogoń wywiąże z tak trudnego zadania.

„WERONIKA“

Dziś w piątek, w sobotę i w niedzielę wyświetla kino „Słońce“ wspaniały film pod tyt.: „WERONIKA“ . — Film w wersji niemieckiej. W niedzielę koncertuje orkiestra już od godziny 5-tej po południu.

Z POWIATU

KRADZIEŻE.

Na szkodę p. Osimek z Jarantowic skradziono z pola 2 indyki; na szkodę p. Brodela Fryderyka z Jaworza skradziono 2 i pół klafty torfu; p. Gerlachowi z Czystochlebia z pola skradziono 2 łańcuchy a ze strychu spodnie bojczesowe; na szkodę p. Schullmanna Jana z Wronia skradziono 15 kur.

ZAWODY SPORTOWE

KSIĄŻKI. Oddział KSM. Męskiej urządza w niedzielę o godz. 14-tej zawody sportowe z następujących konkurencyj: strzelanie, biegi 100 i 1000 mtr., skoki w dal i wzwyż, oraz bieg kolarski na trasie 25 klm. Zawody odbędą się na boisku przy cegielni p. Cleinowa. —

AWANTURNICY.

CZYSTOCHLEB. Onegdaj w lokalu urzędu gminnego wszczęli awanturę Wojciechowski Wiktor z towarzyszami. Wybili oni również szybę w biurze gminnym.

PŁONĄ STOGI.

RYCHNOWO. Dnia 29 ub. m. spłonęły na szkodę p. Rabauta Ludwika 2 stogi . Szkoda wynosi 1.200 zł. Pożar powstał prawdopodobnie przez porzucenie zapałki lub niedopałku papierosa przez włóczęgów, którzy nocowali w stogu.

KRADZIEŻ GARDEROBY.

BIELSK. W nocy z 1 na 2 bm. nieznani dotąd sprawcy dokonali kradzieży na szkodę rolnika p. Jana Japny, złodzieje skradli garderoby na ogólną kwotę 300 zł. — Sprawcy weszli do mieszkania za pomocą wyjęcia szyb w oknie. — Jak wynika z dotychczas przeprowadzonych dochodzeń sprawców było czterech.

KRADZIEŻ ROWERU.

RYŃSK. Na szkodę p. Rynaza Adama skradł niewykryty sprawca rower męski.

CO JA MOGĘ?

Ja mogę wszystko: pościć codziennie,
mięsa rok cały nie jadać,
cygar nie palić, wódki nie bijać,
nawet do brydża nie siedać.

Mogę się zatruć jadem z kiełbasy,
lub w polityce wygłupić,
ale nie mogę do pierwszej klasy
losu żadnego nie kupić.

Kącik radjowy

SOBOTA, 5 października.

6.30 Audycja poranna. — 12.03 Dziennik południowy. 12,15 Koncert. 13.00 Pensjonarskie figle. 13,25 Trio salonowe. 16,00 Lekcja jęz. franc. 16,30 Skrzynka techniczna. 16,45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 17,50 Miasteczko „Świr". 18.00 Gwiazdy i dwójki (komedja dla dzieci). 18.40 Pogadanka społeczna. 18,45 Muzyka baletowa. 19,00 Przegląd prasy roln. 19,35 Wiadomości sportowe. 19,50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka lekka. 20,45 Dziennik weiczorny. 21,00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21,30 Wesoła Syrena.

NIEDZIELA, 6 października.

9,00 Audycja poranna. 10,30 Nabożeństwo. 12,15 Poranek muzyczny. W przerwie 13,00 „Papierowy kochanek" (fragment słuchowiskowy). 14,00 Fragm. z powieści „Krwawnik". 14,20 Muzyka lekka. 15,00 Godzina rolnika. 16,00 Kłopoty Burka z podwórka (opow. dla dzieci). 16,15 Recital J. Wysockiej-Ochlewskiej. 16,45 Cała Polska śpiewa. 17,00 Muzyka taneczna. 17,40 Migawki regjonalne. 18,00 Koncert. 18,30 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko „Odwiedziny". 19,25 Wiadomości sportowe. 19,30 Z oper Belliniego. 19,45 Co czytać? 20,00 Koncert. 20,45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Wesoła lwowska fala. 21,30 W świętokrzyskich kniejach (feljeton).

PONIEDZIAŁEK, dnia 7 października.

6,30 Audycja poranna. — 12,05 Dziennik południowy. 12,15 Koncert południowy. 13,25 Chwilka dla kobiet. 15.30 Zespół Niny Mańskiej. 16,00 Lekcja języka niem. 16,15 Zespół wokalny „Irmay". 16,45 Ostatnia kradzież Giocondy (skecz). 17,00 Słucham odczytu społecznego. 17,15 Minuta poezji. 17,20 Minjatury kwartetowe. 17,50 Niewidoczni pracownicy w świecie drobnoustrojów. — 18,00 Pieśni rumuńskie. 18,30 Opowiadanie dla dzieci. 18,45 Muzyka lekka. 19,25 Skrzynka rolnicza. 19,35 Wiadomości sportowe. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Audycja żołnierska. 20,30 Starowłoska muzyka w charakterystycznym układzie. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z Polski współczesnej. 21,00 Recital fortepianowy. 21,30 W stulecie śmierci Kazimierza Brodzińskiego.

Życie towarzystw

— ZARZĄDY towarzystw i organizacyj zawiadamiamy, że komunikaty do rubryki „Ruch towarzystw" należy przesyłać na piśmie do administracji „Głosu Wąbrzeskiego" najpóźniej do godz. 8,30 każdego poniedziałku, środy i piątku. Telefonicznie — Redakcja nie przyjmuje komunikatów.

— ZWIĄZEK INWALIDÓW WOJ. R. P. Koło Wąbrzeźno. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę 6. bm. o godz. 2-ej po poł. w lokalu kol. Markuszewskiego. Spowodu ważnych spraw, mianowicie dotyczących inwalidów, którzy należeli do Straży Ludowej wzgl. obywatelskiej, obecność ich konieczna. Przed zebraniem przyjmowanie członków. Obecność na zebraniu tylko dla członków. Zarząd.

— BACZNOŚĆ PIŁKARZE „POGONI". Dziś w piątek o godz. 8 wiecz. odbędzie się zebranie sekcji piłki nożnej w lokalu drh. J. Hoffmanna. Spowodu omówienia niedzielnego meczu, przybycie wszystkich graczy konieczne. Kierownik.

— ZEBRANIE MIES. RODZINY REZERWISTÓW odbędzie się w niedzielę dnia 6. bm. o godz. 16-tej — (4 po poł.) w lokalu p. Szymańskiego. Spowodu ważnych spraw jak i składania ślubowania, przybycie wszystkich członkiń(ów) obowiązkowe. Na powyższe zebranie wstęp tylko dla członkiń(ów). Zarząd.

Druk.: Zakłady Graficzne B. Szczuki Wąbrzeźno-Pom
Wydawca: Bolesław Szczuka. — Redaktor odpowiedz.: Adam Szczuka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1

Km. 1109/35.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie Litwin Franciszek mający kancelarję swoją w Kowalewie przy ul. Rynku nr. 1. na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, **że dnia 7 października br. o godz. 14-tej w Wielkołące pow. Wąbrzeźno odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Felicji Gajewskiej składających się:**

z wolantu czarnego, powózki czarnej parokonnej i powózki czarnej jednokonnej w łącznej wartości szacowania 950 zł.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Kowalewo, dnia 1 października 1935 r.

(—) Litwin, komornik.